

ĆWICZENIA WIELKOPOSTNE



ŁAZISKA GÓRNE TYDZIEŃ III

2025

W dzisiejszym świecie możemy czasem odnieść wrażenie, że nasze życie jest beznadziejne, tracimy sens i cel naszego życia. W tym Wielkim Poście spróbujmy zobaczyć, że to wrażenie, to tylko kłamstwo szatana, a nasza nadzieja jest w Bogu. Niech to przyświeca naszym ćwiczeniom.

- Znajdź chwilę spokoju na modlitwę.
- Sięgnij do fragmentu Pisma Świętego, przeczytaj go spokojnie 2, 3 razy.
- Zastanów się co Cię poruszyło w tym fragmencie, jakieś słowo lub zdanie.
- Pomyśl co to znaczy w Twoim życiu, do czego Cię to prowadzi, zachęca, motywuje.
- Jeśli jest Ci trudno skorzystaj z pytań zaproponowanych do danego fragmentu.
- Postaraj się podjąć postanowienie z tej modlitwy, możesz wykorzystać zaproponowane zadanie.



@BOGATE_SLOWO



Możesz skorzystać także z codziennych rozważań Słowa na Facebooku lub Instagramie.

Czwartek

Jezus powiedział do faryzeuszów: "Żył pewien człowiek bogaty, który ubierał się w purpurę i bisior i dzień w dzień ucztował wystawnie. U bramy jego pałacu leżał żebrak pokryty wrzodami, imieniem Łazarz. [...] Umarł żebrak i aniołowie zanieśli go na łono Abrahama. Umarł także bogacz i został pogrzebany. Gdy cierpiąc męki w Otchłani, podniósł oczy, ujrzał z daleka Abrahama i Łazarza na jego łonie. I zawołał: „Ojcze Abrahamie, ulituj się nade mną i przyslij Łazarza, aby koniec swego palca umoczył w wodzie i ochłodził mój język, bo strasznie cierpię w tym płomieniu”. Lecz Abraham odrzekł: „Wspomnij, synu, że za życia otrzymałeś swoje dobra, a Łazarz w podobny sposób – niedolę; teraz on tu doznaje pociechy, a ty męki cierpisz. [...]”(Łk 16, 19-31)

PYTANIA do medytacji:

- Jak patrzę, jak reaguję na ludzi, którzy szukają pomocy, wsparcia?
- Czy potrafię dostrzec wartość człowieka nie wynikającą z jego statusu?
- Czy nie zabiłem nadziei dla człowieka bezdomnego, biednego?

ZADANIE:

- Postanowię, że jeśli spotkam kogoś potrzebującego, to nie tylko się podzielę, ale zobaczę w nim człowieka i spróbuję z nim porozmawiać, poznać jego historię.

Piątek

Był pewien gospodarz, który założył winnicę. Otoczył ją murem, wykopał w niej tłocznię, zbudował wieżę, w końcu oddał ją w dzierżawę rolnikom i wyjechał. Gdy nadszedł czas zbiorów, posłał swoje sługi do rolników, by odebrali plon jemu należny. Ale rolnicy chwycili jego sługi i jednego obili, drugiego zabili, trzeciego zaś ukamienowali. [...] W końcu posłał do nich swego syna, tak sobie myśląc: Uszanują mojego syna. Lecz rolnicy, zobaczywszy syna, mówili do siebie: „To jest dziedzic; chodźcie, zabijmy go, a posiadziemy jego dziedzictwo”. Chwyciwszy go, wyrzucili z winnicy i zabili. Kiedy więc przybędzie właściciel winnicy, co uczyni z owymi rolnikami?” Rzekli Mu: "Nędzników marnie wytraci, a winnicę odda w dzierżawę innym rolnikom, takim, którzy mu będą oddawali plon we właściwej porze". [...] Dlatego powiadam wam: królestwo Boże będzie wam zabrane, a dane narodowi, który wyda jego owoce". [...] (Mt 21, 33-43. 45-46)

PYTANIA do medytacji:

- Na czym najbardziej się skupiam w swoim życiu? Na czym mi zależy?
- Czy staram się zdobywać Skarb w niebie, czy tylko gromadzę tutaj?
- Czy zdarza mi się stawiać posiadanie wyżej od drugiego człowieka?

ZADANIE:

- Przy wieczornej modlitwie poproszę Boga, żeby zabrał z mojego serca przywiązanie do rzeczy. Pomyślę, czy coś mi jest trudno oddać?

Sobota

Pewien człowiek miał dwóch synów. Młodszy z nich rzekł do ojca: „Ojcze, daj mi część własności, która na mnie przypada”. [...] Niedługo potem młodszy syn, zabrawszy wszystko, odjechał w dalekie strony i tam roztrwonił swoją własność, żyjąc rozrzutnie. A gdy wszystko wydał, nastał ciężki głód w owej krainie, i on sam zaczął cierpieć niedostatek. [...] Wtedy zastanowił się i rzekł: „Iluż to najemników mojego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja tu przymieram głodem. Zabiorę się i pójdę do mego ojca, i powiem mu: Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Niebu i względem ciebie; już nie jestem godzien nazywać się twoim synem: uczyn mnie choćby jednym z twoich najemników”. Zabrał się więc i poszedł do swojego ojca. A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go. A syn rzekł do niego: „Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Niebu i wobec ciebie, już nie jestem godzien nazywać się twoim synem”. Lecz ojciec powiedział do swoich sług: „Przynieście szybko najlepszą szatę i ubierzcie go; [...] będziemy ucztować i weselić się, ponieważ ten syn mój był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się. (Łk 15, 11-32)

PYTANIA do medytacji:

- Czy zdarza mi się myśleć o tym, że nie zasługuję na przebaczenie, że już nie ma dla mnie powrotu?
- Jak postępuję w chwilach porażek? Gdzie szukam ratunku? W czym się próbuję ukryć?

ZADANIE:

- Zaproponuję bliskim wspólny dzień na spowiedź i wspólny posiłek jako radość i wdzięczność za otrzymane przebaczenie.

Niedziela

W tym czasie przyszli jacyś ludzie i donieśli Jezusowi o Galilejczykach, których krew Piłat zmieszał z krwią ich ofiar. Jezus im odpowiedział: "Czyż myślicie, że ci Galilejczycy byli większymi grzesznikami niż inni mieszkańcy Galilei, iż to ucierpieli? Bynajmniej, powiadam wam; lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy podobnie zginiecie. Albo myślicie, że owych osiemnastu, na których zwała się wieża w Siloam i zabiła ich, było większymi winowajcami niż inni mieszkańcy Jeruzalem? Bynajmniej, powiadam wam; lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy tak samo zginiecie". I opowiedział im następującą przypowieść: "Pewien człowiek miał zasadzony w swojej winnicy figowiec; przyszedł i szukał na nim owoców, ale nie znalazł. Rzekł więc do ogrodnika: „Oto już trzy lata, odkąd przychodzę i szukam owocu na tym figowcu, a nie znajduję. Wytnij go, po co jeszcze ziemię wyjaławia?” Lecz on mu odpowiedział: „Panie, jeszcze na ten rok go pozostaw, aż okopię go i obłożę nawozem; i może wyda owoc. A jeśli nie, w przyszłości możesz go wyciąć”. (Łk 13, 1-9)

PYTANIA do medytacji:

- Czy ulegam pokusie rezygnacji, poddania się w kwestiach wiary, bo nie widzę owoców?
- Czy potrafię się bardziej mobilizować, kiedy widzę, że potrzeba więcej wysiłku?

ZADANIE:

- Pomyślę czy jest rzecz, z której zbyt szybko zrezygnowałem i spróbuję do niej wrócić (modlitwa, czytanie Pisma św., ćwiczenia, wspólne spędzanie czasu z dziećmi albo rodzicami).

Poniedziałek

Kiedy Jezus przyszedł do Nazaretu, przemówił do ludu w synagodze: "Zaprawdę, powiadam wam: Żaden prorok nie jest mile widziany w swojej ojczyźnie. Naprawdę mówię wam: Wiele wdów było w Izraelu za czasów Eliasza, kiedy niebo pozostawało zamknięte przez trzy lata i sześć miesięcy, tak że wielki głód panował w całym kraju; a Eliaz do żadnej z nich nie został posłany, tylko do owej wdowy w Sarepcie Sydońskiej. I wielu trędowatych było w Izraelu za proroka Elizeusza, a żaden z nich nie został oczyszczony, tylko Syryjczyk Naaman". Na te słowa wszyscy w synagodze unieśli się gniewem. Porwawszy się z miejsc, wyrzucili Go z miasta i wyprowadzili aż na urwisko góry, na której zbudowane było ich miasto, aby Go strącić. On jednak, przeszedłszy pośród nich, oddalił się. (Łk 4, 24-30)

PYTANIA do medytacji:

- Jak radzę sobie z uczuciem zazdrości? O co bywam zazdrosny?
- Czy patrzę złym okiem na to, że komuś się w czymś lepiej powiodło?
- Jak często życzę innym dobra? Czy wszystkim?

ZADANIE:

- Pomyślę o osobach za którymi nie przepadam i na modlitwie będę prosił Pana Boga o konkretne błogosławieństwo dla nich.

Wtorek

Bóg posłał anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy; a Dziewicy było na imię Maryja. Anioł wszedł do Niej i rzekł: „Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami”. Ona zmieszała się na te słowa i rozważała, co miałyby znaczyć to pozdrowienie. Lecz anioł rzekł do Niej: „Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca”. Na to Maryja rzekła do anioła: „Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?” Anioł Jej odpowiedział: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za niepłodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego”. Na to rzekła Maryja: „Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa!” (Łk 1, 26-38)

PYTANIA do medytacji:

- Na jakie poświęcenia w swoim życiu byłbym gotowy dla Boga?
- Czy jestem w stanie zmieniać swoje plany, kiedy widzę, że Bóg chce czegoś innego?
- Widzę, że Bóg chce działać przez moje życie?

ZADANIE:

- Zastanowię się w jaki sposób Bóg pomaga innym przeze mnie. Uwielbię Go w tym.

Środa

Jezus powiedział do swoich uczniów: "Nie sądźcie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić. Zaprawdę bowiem, powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przemina, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni. Ktokolwiek więc zniósłby jedno z tych przykazań, choćby najmniejszych, i uczyłby tak ludzi, ten będzie najmniejszy w królestwie niebieskim. A kto je wypełnia i uczy wypełniać, ten będzie wielki w królestwie niebieskim". (Mt 5, 17-19)

PYTANIA do medytacji:

- Z którym przykazaniem mam największe problemy?
- Czy podejmuję jakąś pracę nad swoimi wadami głównymi?
- Czy mobilizuję swoich bliskich do pracy nad sobą i spowiedzi?

ZADANIE:

- Pomyślę o swojej spowiedzi i sprawdzę, czy staram się głębiej przeżywać spowiedź, szukając drogi rozwiązania swoich problemów. Pomyślę już i zaplanuję własną spowiedź wielkanocną.